

Gminy nie chcą dziurawych dróg powiatowych

Napisano dnia: 2022-09-07 09:53:27



POWIAT KŁODZKI (inf. wł.). Już wielokrotnie pisaliśmy, że powiat kłodzki zarządza najdłuższą siecią dróg na Dolnym Śląsku w odniesieniu do takich samych jednostek samorządu terytorialnego. Jak zwraca uwagę starosta Maciej Awizeń - to "dobrodziejstwo" ma łączną długość ponad 700 km i w zdecydowanej większości wymaga sporych nakładów inwestycyjnych.

- Najchętniej część tych dróg, a już szczególnie ważnych dla gospodarki wielu gmin przekazalibyśmy na ich utrzymanie, ale są one nimi zainteresowane pod jednym warunkiem: przejmą wyłącznie gruntownie zmodernizowane. Nie dysponujemy takimi środkami, aby spełnić te oczekiwania, dlatego stosujemy inne rozwiązanie w postaci współfinansowania z gminami remontów ciągów komunikacyjnych. Zdarza się, że samorzady gminne przejmują jakąś drogę najbardziej ważną, na którą starają się o fundusze np. z "Polskiego Ładu" - zauważa starosta.

Ostatnio współpraca z władzami Łądko-Zdroju zaowocowała tym, że powiat kłodzki sfinansował przebudowę odcinka drogi przez siebie administrowanej, po czym weszła ona w zasób gminy uzdrowskiej. Natomiast razem z samorządami Międzyzlesia i gminy wiejskiej Kłodzko przebudowano dwa skrzyżowania, na których pojawiły się ronda. Z miastem Kłodzkiem zmodernizowano kolejny odcinek ulicy Półwiejskiej, wcześniej oczekiwane zmiany zaszły na drodze powiatowej z Bystrzycy Kłodzkiej do Długopola-Zdroju.

- Chcielibyśmy przyspieszyć tempo remontów dróg powiatowych, co jednak wiąże się z pozyskaniem funduszy zewnętrznych. To zachęciłoby samorzady gmin do wchodzenia w rolę zarządcy - puentuje rozmówca.

(bwb)